

Obrady frakcji CDU i CSU

Niedorozwój usług

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu podsumowała ostatnio ubiegłoroczne wyniki dociekań — swoich i innych organów kontrolnych — w zakresie usług świadczonych dla ludności przez przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Kontrole te wykazały, że mimo ogólnej pomyślnej realizacji zadań rocznych w usługach, występują w tej dziedzinie nieprawidłowości.

Nie został w pełni wykonany plan budowy pawilonów usługowych. Ponadto część tego rodzaju obiektów, wzniesionych w poprzednich latach, wykorzystywana jest, wbrew pierwotnemu przeznaczeniu, do innych celów niż działalność usługowa. Inne hamulce rozwoju w tej dziedzinie, to braki w zaopatrzeniu materiałowym i wycofywanie się szeregu jednostek, a szczególnie ich zakładów na zryczałtowanym rozrachunku, ze świadczenia usług dla ludności.

Ubiegłorocznych zadań w usługach nie wykonały m. in. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (nieudobór 8,3 mln zł spowodowany m. in. brakami zleceń na pewne rodzaje usług), Poznańska Spółdzielnia Spożywców „Społem” (nieudobór w wysokości 1 mln zł wywołany głównie zmniejszonym popytem na usługi dziwiarskie) oraz Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów (nieudobór 0,5 mln zł w wyniku braku zleceń na niektóre rodzaje usług). Fakty te świadczą o niedostosowaniu profilu usług do potrzeb społecznych.

Kontrole NIK-u i innych organów kontrolno-rewizyjnych wykazały ponadto, że rzeczywista wartość usług wykonanych na rzecz ludności była niższa od wykazywanej w sprawozdaniach. Było to spowodowane ujmowaniem w sprawozdaniach (zgodnie z Uchwałą Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Centrali Rolniczych Spółdzielni) planowanej wartości usług (zakła-

dów na zryczałtowanym rozrachunku) chociaż ich wykonanie stanowiło niekiedy tylko 20 procent planu.

Badając działalność szeregu zakładów usługowych, w znacznej ich części ujawniono nieprawidłowości, m. in. w postaci braku ewidencji zarówno utargów jak i ponoszonych kosztów. Dowodzi to słabości nadzoru, sprawowanego nad zakładami przez spółdzielnię, ich jednostki nadrzędne oraz wydziały handlu, przemysłu i usług prezydium rad narodowych.

W związku z przedstawionymi tu wynikami badań NIK i inne organy sprecyzowały szereg konkretnych wniosków po kontrolnych. Skrupulatna ich realizacja to usunięcie wielu hamulców rozwoju usług. (ak)

Konsultacje w Helsinkach

Zebranie nowo utworzonej grupy roboczej

W czwartek zebrała się po raz pierwszy nowo utworzona przez uczestników wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy — grupa robocza. Zadaniem jej jest uzgodnienie treści najważniejszego punktu porządku dziennego konferencji, obejmującego problemy bezpieczeństwa i współżycia państw w Europie.

Niektóre państwa reprezentowane były przez szefów swych delegacji, większość jednak przez ich zastępców. Obradom przewodniczył zastępca szefa delegacji radzieckiej, ambasador Mendelewicz.

Zgodnie z postanowieniem, że prace grupy roboczej będą miały charakter ściśle poufny, delegaci odmawiali jakichkolwiek wyjaśnień dziennikarzom, a niektórzy z nich posunęli się w ostateczności tak daleko, że nie podchodzili nawet do telefonu, gdy dowiadawali się, że chce z nimi mówić któryś z respondentów. Można się było dowiedzieć jedynie, że toczyła się żywa, nieskrępowana dyskusja, że w tym pierwszym dniu nie powzięto żadnych postanowień, i że prace będą kontynuowane w piątek, kiedy to w ramach rotacji alfabetycznej według francuskich nazw krajów, przewodnictwo obejmie przedstawiciel Jugosławii.

PAP

Sezonowa obniżka cen jaj

Państwowa Komisja Cen Informuje, że w związku sezonową obniżką cen skupu jaj, z dniem 2 marca 1973 r. obniża się ceny detaliczne jaj. Nowa cena detaliczna na jaj dużych wynosi 2,00 zł, jaj średnich — 1,85 i jaj małych — 1,60 za sztukę. (PAP)

Nowe zasady organizacji grupowych wyjazdów do NRD

1 marca br. wchodzi w życie nowe zarządzenie Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w sprawie zasad grupowych wyjazdów turystycznych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Beda one organizowane nie tylko przez biura podróży, lecz także przez zakłady pracy.

Warto wiedzieć jakie formalności wymagane są przed wyjazdem wycieczki od jej organizatorów i uczestników:

• Wyprawa może być organizowana po uzyskaniu potwierdzenia rezerwacji na terenie NRD (nie dotyczy to wycieczek organizowanych przez zakłady pracy w ramach wypoczynku niedzielnego).

• Wycieczka autobusowa musi posiadać zaświadczenie o dokonaniu określonych przeglądów pojazdu i jego zdolności do odbywania podróży — wydane przez jednostki upoważnione do badań technicznych.

• Każda grupa turystyczna powinna posiadać kierownika wy-

Z prac komisji sejmowych

Rozbudowa bazy wypoczynkowej

Chemia dla przemysłu lekkiego

Dobrze zorganizowany wypoczynek w atrakcyjnej miejscowości, w wygodnych warunkach, nie nadszarpnący zbyt mocno przeciętnie zasobnej obywatelskiej kieszeni jest sprawą niełatwą. Chętnych na taki wypoczynek wciąż przybywa, a istniejąca baza wczasowa nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb.

Jaka ona, jest naprawdę, jakie są jej możliwości i potrzeby, poinformował posłów dyktor naczelny FWP — Bolesław Piechnicki na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, obradującej pod przewodnictwem posłanki Ireny Sroczyńskiej (PZPR).

Wczasy pracownicze nie mogą zadowalać tak pod względem ilościowym jak i pod względem jakości. Na pewną poprawę w tym zakresie można liczyć w obecnej pięcioletniej — baza FWP ma się wzbogacić m. in. o 350 miejsc w Kolobrzegu. Podjęta została również budowa domów wczasowych w Ciechocinku, Międzyzdrojach, Krynicy Morskiej i Sobieszewie, w Muszynie i w Łagowie Lubuskim. Równocześnie prowadzone będą remonty i modernizacje istniejących domów, z których ponad 60 proc. liczy sobie więcej niż pół wieku.

Zdaniem pos. Leszka Strychalskiego (PZPR) w celu lepszego wykorzystania wszystkich miejsc wczasowych przez cały rok należałoby bardziej równomiernie, planować urlopy, a nawet biorąc pod uwagę potrzeby rodzin, podjąć kroki zmierzające do zróżnicowania terminów rozpoczęcia i końca roku szkolnego w po-

szczególnych szkołach czy rejonach kraju.

Wiele zastrzeżeń — powiedział m. in. pos. Władysław Knapik (PZPR) budzi standard świadczonych usług. Na przykład resort budownictwa ma 443 ośrodki wczasowe, ale w 197 z nich nie zapewnia się wczasowiczom wyżywienia.

W dyskusji wielokrotnie poruszano sprawę dalszej rozbudowy ogólnokrajowej bazy wypoczynku. Obecnie na każdą rodzinę wczas FWP przypada już raz na sześć lat.

Pos. Marian Górski (bezp.) zwrócił uwagę, że mimo, iż baza wczasów zakładowych jest kilkakrotnie większa od FWP-owskiej, to wypoczywa w niej o połowę mniej ludzi. Jego zdaniem, nie należy podzielać opinii jakoby robotnicy niechętnie korzystali z wczasów. Ich zainteresowanie tą formą wypoczynku byłoby znacznie większe, gdyby istotnie proponowano im odpocznik w atrakcyjnych warunkach.

Pos. Władysław Popiołek (PZPR) poruszył sprawę niewłaściwego rozdzielnictwa skie rowań.

Wielu posłów było zgodnych co do tego, by w szerszym niż dotychczas zakresie rozwijać instytucje wczasów rodzinnych, że najlepiej opłaca się prowadzenie dużych obiektów, solidnie wyposażonych, które np. w miejscowościach uzdrowiskowych można wykorzystywać poza sezonem dla potrzeb lecznictwa klimatycznego. Z po- selską krytyką spotkał się również zwyczaj zamykania przy pomocy płotów dostępu do jezior, jak również ogradzania lasów; są to przecież dobra ogólne i powinny służyć wszystkim.

*

Zaspokojenie szybko rosnących potrzeb przemysłu lekkiego w produkty chemiczne by-

Nowoczesna myśl

Dokończenie ze str. 1

cy, a rozpoczęciem produkcji przemysłowej nowego wyrobu lub zastosowaniem nowej technologii. Podawano na przykładzie wiele przykładów wskazujących, że okres ten jest stanowczo zbyt długi. Drugi problem — to niedostateczny wysiłek naszego zaplecza naukowego i technicznego na rzecz ciągłego udoskonalania tych wyrobów i tych technologii, które już wytwarzamy lub stosujemy. Ta sprawa wymaga jak najszybszego rozwiązania, tym samym bowiem nie wykorzystujemy możliwości znacznego zdynamizowania rozwoju gospodarczego i technicznego.

Rozpoczęta w „Roku Nauki Polskiej”, akcja „100 najlepszych twórców techniki” powinna przerodzić się w stały zwyczaj, a wśród dzieł kwalifikujących do tej zaszczytnej grupy muszą znaleźć się również procesy udoskonalania przedmiotów, środków i metod produkcji.

Na zakończenie dyskusji zabrali głos — ustosunkowując się do podstawowych poruszonych problemów i zadań — członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Jan Szydłak i wicepremier Mieczysław Jagielski.

Jak wynika z narady — dążymy aktualnie do kompleksowego traktowania wszystkich strumieni innowacji technicznych i technologicznych. do opracowania metod trafnego wyboru i wdrożenia własnych lub zagranicznych rozwiązań. Skuteczność polityki technicznej w tym zakresie może nam zapewnić właściwe miejsce w światowym procesie rewolucji naukowo-technicznej. (PAP)

Wiodąca rola PGR-ów w procesie przeobrażeń wsi

W bieżącym pięcioleciu państwowe gospodarstwa rolne mają osiągnąć prawie dwukrotnie wyższe tempo przyrostu produkcji niż gospodarstwa indywidualne. O dużym wysiłku podjętym przez założycieli PGR dla urzeczywistnienia tego zamierzenia świadczy m. in. realizowane obecnie — na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu — zobowiązania produkcyjne, w których efekcie PGR-y zwiększą w br. dostawy różnych produktów wartości ponad 1,2 mld zł.

Oddziaływanie PGR-ów na wzrost produkcji całego rolnictwa — jak stwierdził 1 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — nie ogranicza się już jedynie do zwiększania dostaw nasion, sadzeń i zwierząt zarodkowych. Gospodarstwa Państwowe — zwłaszcza w tych rejonach, w których one przeważają, nawiązują różnorodne formy kooperacji z gospodarstwami indywidualnymi oraz rozszerzają świadczone im usługi, przede wszystkim mechanizacyjne. To samo dotyczy integracji życia kulturalno-społecznego. Coraz więcej załóg PGR — wspólnie z ludnością wiejską — podejmuje inicjatywy budowy wspólnych świetlic, klubów i placówek socjalnych.

Obecny na naradzie minister rolnictwa — Józef Okuniewski, podkreślił na tle ogólnych zadań rolnictwa w bieżącym pięcioleciu wiodącą rolę PGR-ów we wdrażaniu postępu oraz procesie przeobrażeń życia na wsi. (PAP)

Wyrok w procesie sprawców zbiorowego gwałtu

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie Andrzeja Osiackiego i współoskarżonych o zbiorowy gwałt oraz o inne przestępstwa.

25 września ub. roku Krystyna Z. została zaproszona przez oskarżonych do jednego z mieszkań przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu. Tam, po wypiciu alkoholu, oskarżeni: Osiaczyk, Grzegorz Kaźmierczak, Ryszard Mańczak, Mirosław Wachowiak i Andrzej Kubacki przemocą — polegając na biciu m. in. po twarzy Krystyny Z., przymusiły ją do łoża i do seksu. Wymienionych oskarżonych podlegało do tego przestępstwa 23-letnia Urszula Makowska, m. in. nawołując, by zakneblować (w przedstawiłony sposób) Krystynę Z. usta. Ponadto Makowska przywłaszczyła sobie kurtkę i torebkę należącą do ofiary zbiorowego gwałtu.

Tego samego dnia Osiaczyk wspólnie z Andrzejem Kasztelanem napadli na trzech nieletnich chłopców i bijąc ich pięściami po twarzach jednego z nich zabrali kurtkę.

Wszyscy oskarżeni to ludzie młodzi (od 17 do 24 lat). Część

Nowy kryzys dolara

Drugi „czarny czwartek” na światowych giełdach

Z głównych giełd zachodni-europejskich napływały wczoraj doniesienia o ponownym poważnym zachwianiu pozycji dolara.

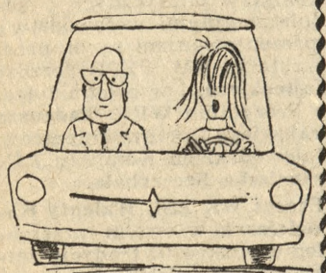
W Londynie cena uncji złota osiągnęła pułap 83 dolarów; dolar notowany był bardzo nisko w Paryżu, Zurichu i Amsterdamie.

Minister gospodarki NRF H. Friedrichs poinformował wczoraj, że w dniu tym Bank Federalny zakupił dwa miliardy dolarów w celu podtrzymania kursu waluty amerykańskiej.

Jest to rekordowa wysokość zakupów w ciągu jednego dnia. 8 lutego br. w tzw. „czarny czwartek” giełdy frankfurckiej, Bundesbank zakupił 1,695 mln. dolarów.

Wczoraz także Bank Francji był zmuszony zakupić, jak się wcześniej ocenia, 50—100 mln dolarów w celu podtrzymania kursu na lara, który gwałtownie spadał na giełdzie paryskiej. Na oficjalnym rynku walutowym płacono za jednego dolara 4,5 franków. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Zobacz no, jakie światło na sygnalizatorze!

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzona

GŁOS WIELKOPOLSKI AR 2 III 1973 Nr 52 (9024)

Wspólnym wysiłkiem

Budowa dużego zakładu pracy, kojarzy się nam na ogół z licznymi narami, z udziałem najpierw projektantów potem wykonawców, ustaleniami, uzgodnieniami, protokołami, aneksami, a nawet aneksami do aneksów. Podobno tak trzeba, ale można również inaczej, bez licznych nasiadówek, na roboczo. Tak właśnie powstał Zakład Remontowy Obrabiarek w Kępnie-Mianowicach, którego nazwa często przewijała się podczas obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, która odbyła się w Kępnie. Trudno zresztą temu się dziwić. W powiecie kępińskim zawsze występował nadmiar siły roboczej i ludzie musieli szukać zajęcia w miejscowościach często oddalonych po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów, a są i tacy, którzy dojeżdżają do pracy prawie 100 km. Teraz około 400 z nich znajduje zatrudnienie na miejscu.

Budowa Zakładu Remontowy Obrabiarek jest przykładem, jak dzięki zaangażowaniu i pomocy ze strony społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy, władz partyjnych i administracyjnych można pokonać przeszkody, które logicznie rzecz biorąc były nie do ominięcia. Ale żeby to zrozumieć musimy się cofnąć do 1971 roku, kiedy to miała się rozpocząć budowa ZRO.

Kiedy przyjechałem do Kępna, wspominał dzisiaj dyrektor zakładu inż. Franciszek Hofbauer, nie było nic poza kawałkiem pustego pola, gdzie miały powstać hale produkcyjne. Przez kilka miesięcy biuro stanowił mój pokój hotelowy, a recepcja zastępowała sekretariat. Ale nie to było najgorsze. Mieliśmy kłopoty z wykończonymi. Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego było poważnie zaangażowane w Ostrzeszowie,

gdzie powstawała Fabryka Urządzeń Mechanicznych, ockno w głowie resortu i nas traktowano trochę jak ubogiego krewnego. Do tego doszło jeszcze przyznanie zaledwie 8 milionów złotych mocy przerobowej na rok 1972, w którym to okresie miały się skoncentrować zasadnicze roboty budowlano-montażowe, wartości po nad 30 milionów złotych. Przyznam — kontynuował dalej dyr. F. Hofbauer — że mimo doświadczeń nabytych przy budowie czterech fabryk, zacząłem tracić nadzieję. Ale na szczęście mieliśmy sojusznika w postaci władz partyjnych i administracyjnych powiatu kępińskiego.

Sprawa ruszyła z miejsca po posiedzeniu Egzekutywy KP, w której uczestniczyli również kierownicy różnych zakładów i przedsiębiorstw z Kępna i okolicy. Powiatowa instancja partyjna postawiła sprawę jasno. Trzeba zrobić wszystko, aby Zakład Remontowy Obrabiarek został uruchomiony na początku 1973 roku. I zrobili. Na początek Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Kępna postawiło prowizoryczny budynek administracyjny, a po nieważ, jak uczy historia, najtrwalsze są prowizorki, już w niedługim czasie, kiedy biura przeniosła się do nowych pomieszczeń, murowany barak zaadaptowany zostanie na przychodnię lekarską, z której korzystać będą również załogi po bliskich przedsiębiorstwach. Brygady Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych wykonały drogi, PGR Mianowice założył zieleń, POM Bralin zainstalował linię wysokiego napięcia wraz z całym oświetleniem terenu, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Kępnie postawiło budynek kotłowni. Wszystko naturalnie poza planem, poza swoimi normalnymi obowiązkami, które przecież też są nie-
małe.

I tak, dosłownie, z tygodnia na tydzień zakład zmieniał swoje oblicze, a kiedy zdopinguowani postawili załóg kępińskich, budowlani z Ostrowa również ostro wzięli się do roboty, w ciągu 1972 roku zamiat zaplanowanych 8 milionów przerobiono w robotach budowlano-montażowych 20 milionów. A więc okazało się, że można wiele zrobić wspólnym wysiłkiem z pominięciem biurokratycznej mitręgi trzeba było tylko odważyć się do ofiarności i zaangażowania ludzi pracy. A tak właśnie zrobiono w Kępnie.

Naturalnie wraz ze wzrostem tempa budowy pojawiały się inne kłopoty, które trzeba było rozwiązywać natychmiast, jak to się mówi „na wczoraj”. I tutaj również zasadniczą rolę odegrali ludzie, którzy nie czekając na narady i ustalenia,

na roboczo starali się likwidować przeszkody.

Już w trakcie budowy wynikała konieczność przeprojektowania pewnych elementów. Zrobiono to własnymi siłami, tworząc specjalną komórkę projektową, która również zajęła się sprawami organizacji pracy i technologii. Po prostu sam projekt powstał wiele lat temu, a życie poszło naprzód. Zbudowano nowe lepsze maszyny, trzeba było znaleźć dla nich odpowiednie miejsce w ciągu technologicznym. Przykładem może być tutaj wielka myjnia, którą dosłownie w ostatnim momencie otrzymano z NRF. Załoga Zakładu Remontowego sama, własnymi siłami, nie tylko przystosowała część hali produkcyjnej do ustawienia tego potężnego urządzenia, ale również wykonała na zewnątrz małą oczyszczalnię, dzięki której zniknęła możliwość zanieczyszczenia okolicznych terenów. Na własną rękę, nie czekając na dyrektywy z zewnątrz, robi się całą kolory stykę, wraz z małą architekturą zaprojektowaną także przez ludzi z ZRO.

Podane powyżej przykłady to tylko niektóre wycinki prac wykonywanych przez nieliczną przecież jeszcze załogę Zakładu Remontowego. W tej chwili pracuje około 150 ludzi, dalszych 250 zatrudni się w najbliższym czasie. Dział kadr dysponuje już sześcioma kandydatami, tak, aby wybrać najlepszych. Szkoła lic się oni będą w pokrewnych zakładach, w NRD i CSRS.

Budowa Zakładu Remontowy Obrabiarek w Kępnie-Mianowicach rozpoczęła się 1 września 1971 roku, ale na dobrą sprawę robota na „pełną parę” ruszyła dopiero w ubiegłym roku. Cykl produkcyjny takiego zakładu jak ZRO wynosi 26 miesięcy, a więc powinien zostać on uruchomiony 1 listopada tego roku. Zakład praktycznie biorąc już jest gotowy. Rocznie zostanie poddanych remontowi 1000 obrabiarek.

Gdzie leży tajemnica tego sukcesu? Po prostu we wspólnym działaniu, w ludziach. Kiedy zbierałem materiał do tego artykułu, spędziłem dwie godziny w gabinecie dyrektora i sekretariacie. Przypominało to trochę — proszę się na mnie nie obrażać — „dom wariatów”. Telefony dzwoniły bez przerwy, telex wyrzucał zwoje zadrukowanego materiału, ciągle ktoś wchodził, wychodził. Setki spraw i problemów rozwiązywano natychmiast, na roboczo. Mimo pozornego chaosu (dla laika) praca szła nieprzerwanie naprzód, a jej efekty możemy podziwiać na peryferiach Kępna, gdzie wyrósł nowy, piękny zakład.

MACIEJ STABROWSKI



Ciekawa kolekcja

Krystyna Skarbek-Grzegorzczak z Opatowa (woj. kieleckie), instruktorka d/s sztuki ludowej w Powiatowym Domu Kultury i społeczny opiekun zabytków od lat gromadzi stare samowary, lampy naffowe, świeczniki. W jej kolekcji „staroci” najcenniejszy jest zbiór tutejszych samowarów. Kolekcjonerka stara się o zorganizowanie stałej ekspozycji, która z pewnością byłaby dodatkową atrakcją dla turystów. Na zdjęciu: Krystyna Skarbek-Grzegorzczak prezentuje część swojej kolekcji samowarów na wystawie w Powiatowym Domu Kultury w Opatowie.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Przeciw konformizmowi i obojętności

Jak już wspominałem („Głos z 28 lutego br.) w pierwszym artykule z cyklu sumującego naszą dyskusję — szczególnie dopisała w niej młodzież szkolna i studencka. W ich wypowiedziach nie mogło oczywiście zabraknąć głosów na temat szkoły: średniej i wyższej, ich współczesnego oblicza, tego, na ile są one w stanie sprostać wymogom naszych czasów, na ile odpowiadają młodzieńczym wyobrażeniom o roli, którą winny spełniać.

Nie potrzeba dodawać, że były to przeważnie głosy krytyczne. Czyż nie znajdują się one jednak na tej samej linii, co odczucia starszego społeczeństwa, wyrażone ostatnio tak dobitnie na VII Plenum KC PZPR, gdzie stwierdzono, że jednym z kierunków długofalowego rozwoju Polski Ludowej jest „konsekwentne podnoszenie poziomu kwalifikacji i ogólnej kultury społeczeństwa przez dalszy rozwój systemu oświatowego, odpowiadającego przyszłym potrzebom społeczno-gospodarczego rozwoju”?

Szkola drugim domem?

Młodzi bezbłędnie trafiają w słabe punkty tego systemu. Uważają więc, że szkoła działa dziś nieszczerze, reżimem nakazów i zakazów (Elżbieta Bartnicka z Poznania). Dominuje magiczna wiara w skuteczność regulaminów. Tymczasem — zdaniem młodych — szkoła winna być drugim domem. Czyli także wychowywać. Aby to zadanie spełnić, trzeba jednak odformalizować stosunki między uczniami a nauczycielami. Złazcza dotyczy to czasu po zajęciach, „kiedy można by swobodnie, w przyjacielskiej atmosferze porozmawiać, poradzić się, wspólnie coś zrobić”. Mało jest nauczycieli bę-

dących wymagającymi przyjaciółmi — pisała Elżbieta Sobczak na ten sam temat. Podobnie dostaje się szkolom wyższym. „Czym jest uczelnia — stawiał pytanie Sergiusz Sterna-Wachowiak — na której młodzież milczkiem rozchodzi się do domów zaraz po ćwiczeniach?”. W głosach na ten temat wyrażano powątpiewanie w sens jałowej erudycji, popisywania się cytatami bez twórczej dyskusji, bez polaryzacji stanowisk, bez bliskiego kontaktu między naukowcami a studentami. Kiedy nie ma dyskusji i autorytatywnie przekazuje się wiedzę, rodzą się postawy konformizmu i obojętności — pisali nasi młodzi korespondenci. Przypominano też, że w procesie nauki trzeba koniecznie zadbać o równoległy rozwój fizyczny, albowiem pomaga to wydatnie we wchłanianiu wiedzy.

Znaleźliśmy też słowa goryczki, gdy opisano nam, przypadki niemożności znalezienia zatrudnienia w wyuczonym zawodzie („Laborantka chemiczka”). Trzeba było zrezygnować z umiowanego zawodu, przeżyć pierwsze tak bolesne rozczarowanie życiowe, a następnie przekwalifikować się na planistkę w dziale ekonomicznym. Zawiniły tu informacja o szkołach, rekrutacja, niezgodność zapotrzebowania na kadry kwalifikowane z tym, co szkolnictwo produkuje. Niezgodność ta sięga tak daleko, że nawet niektóre szkoły przykładowe nie mają programu dostosowanego do potrzeb swych macierzystych zakładów.

Z tych i innych braków zdają sobie doskonale sprawę najwyższe czynniki w naszym kraju. Dowodem — powołanie Komitetu Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w naszym kraju. Jak wiemy, raport ten jest gotowy. Ale na VII Plenum KC partii sformułowano już kryteria, którym powinna sprostać szkoła w najbliższych dziesięcioleciach. Wiadomo więc, że system szkolny winien być gruntownie przebudowany, tak by całość młodzieży w mieście i na wsi zapewnić nowoczesne i wszechstronne wykształcenie średnie. W kształceniu zawodowym zapowiada się lepsze współdziałanie szkoły z gospodarką. Potrzeba też udoskonalenia programów i unowocześnienia metod nauczania na studiach wyższych.

O miejsce

w sztafecie pokoleń

Młodzieży wytycza się dziś cele wielkie i ambitne, uznając to za jedynie słuszną drogę wychowania jej i przygotowanie jej do zajęcia należnego miejsca w sztafecie pokoleń. Wychowanie to musi kształtować ludzi odważnych, zahartowanych i pracowitych, rzetelnych i samodzielnych. Ale jednocześnie to wychowanie powinno zapewnić, aby naturalny krytycyzm młodego pokolenia wobec „zastanej” rzeczywistości, wynikający z chęci ulepszenia i doskonalenia, nie wynaturzył się w jałową

negację, w krytykanctwo i czczewadniający nihilizm. Przestrzegają przed tym tezy programowe przyjęte na VII Plenum; wiemy zaś z naszego społecznego doświadczenia jak bardzo taka przestroga jest uzasadniona.

Idzie o to, by krytycyzm skierować także na własną postawę ludzi młodych, aby oni sami potrafili ocenić krytycznie swój wkład i w ten sposób znajdować bodźce do stałego doskonalenia się i zwiększania aktywności na polu społecznie użytecznych poczyną.

W tym wszystkim wszakże trzeba młodym okazać zaufanie i wiarę w ich dobre chęci i możliwości. W naszej dyskusji pisał o tym, jakże słusznie, przedstawiciel starszego pokolenia, który przeżył obie wojny światowe. J. Emski ze Środy pisał, że to zaufanie nigdy go w stosunkach z młodymi nie zawiodło: „Trzeba wymagać od młodych ale i ufać. Nie pobażać, ale jednocześnie pomagać, zapewniając opiekę i oddziaływanie wychowawcze oraz warunki nauki i pracy. Nawet indywidualnie trzeba prowadzić niektórych, a wtedy wielki kapitał zapału i pomysłów i sił twórczych młodych przyniesie efekty”.

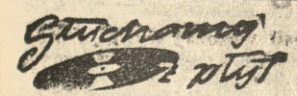
Młodzież — lustrano

odbicie dorosłych

Ileż zaś razy w życiu wytyka się młodym w szkole czy w zakładzie pracy niedojrzałość, choć z drugiej strony od 18 roku życia uznaje się ich wystarczająco dojrzałymi, by uczestniczyć w tak ważnym akcie wyborów przedstawicieli narodu do Sejmu. „Wielu młodych pragnie wcześniej włączyć się do życia społecznego i kulturalnego, chce większej płaszczyzny działania, chce ponosić pełną odpowiedzialność za swoje czyny” — pisała Krystyna Żyto z Poznania. — Gdzie zaś ma ona wykazać tę samodzielność i chęć działania jak nie w szkole, uczelni, zakładzie pracy? No, może jeszcze zrobić to w miejscu zamieszkania. Ale tu już krag się zamyka. Innej, lepszej platformy wykazania się aktywnością niż te wymienione nie ma. Z wszystkich zaś najlepszym miejscem działania jest zakład pracy. A pierwsza praca jest jednocześnie pierwszą szkołą samodzielnego życia. „Może uczyć — czytamy w tezach VII Plenum — poszanowania porządku, dobrej organizacji pracy, uznania dla dobrej atmosfery wychowawczej i stosunków międzyludzkich w zakładzie, ale była także źródłem negatywnych doświadczeń”.

Trzeba jednak tu jasno powiedzieć, że o tym, jakie są te doświadczenia decydują najczęściej dorośli, starsi pracownicy. Sprawdza się tu stare powiedzenie, że młodzież jest na ogół taka jak pokolenie dorosłych, jest jego odbiciem w lustrze.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Magda Umer z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. J. Pruszką śpiewa 11 piosenek: Koncert jesienny na dwa świąteczne i wiatr w komlinie, Znaki, Już szumia kaskady, Papatr jak las, O niebie skim pachnącem groszku, Strój, Dawno chyba, Fazy i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0869.

No to co — zespół ten nagrał płytę zatytułowaną jedną z 12 piosenek „Zielona łączka”. Prócz tego: Hej widział ja zbojników, Ballada o Magdalence, Kasia i gąsior, Dodał jedzenie panie Michale, Z tamtej strony jeziorzeczka, Alboż mi potrzeba żony i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0825.

Jukka Kuoppamäki — znany fiński piosenkarz śpiewa 12 piosenek własnej kompozycji i do własnych słów: When you get this letter, Little boy, That is life, Suddenly, Rolling down, Sleep little son of mine i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0860.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedząc z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyszełmśmy wesoły głos: — Witaj, Zbysku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze. — To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatalna pogoda — stwierdził porucznik Bień*, uchyłając nieco okno. Nieprzychylny „kapuśniaczek” śiał już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dowcipniś? — irytował się w myślach.

— Doktor Sadek, z Pogotowia — przedstawił się. —

Z akt MO

Jakby dla przekory znowu zadzwiezczał telefon.

— Komenda Powiatowa — wycedził Bień.

— Mówi lekarz dyżurny Pogotowia. Na szosie z Herbska do Konarzewa znaleziono zwłoki rowerzysty. Nasza karetka już tam jest. Wydaje mi się, że to wypadek.

— Postarajcie się zabezpieczyć zwłoki. Zaraz przyjeżdżamy.

W dwadzieścia minut później popielata „Warszawa” zatrzymała się na skraju szosy, omiatając reflektorami gromadkę ludzi, stojących półkolem i wpatrzonych w jedno miejsce.

Na poboczu, z nogami skierowanymi prostopadle do szosy leżał starszy mężczyzna. Na lewym boku widniała liczna sieć otworów, przez które sęczy się krew. Na pniu stojącego obok starego jesionu również czerwieniła się krew. Tuż przy

zwłokach leżał rower: tylny błotnik nieco wgnieciony, światelko odbłaskowe zbite, rama zadrapana w kilku miejscach. Na piaszczystym poboczu szosy rysowały się odciski opon rowerowych. Deszcz mocno je już zataił, ale nie na tyle, aby nie można było dostrzec, że ślad wił się zyzgawo.

Bień pochylił się nad leżącym i roznawszy mu poły długiego, czarnego piaszczu — rozpiął marynarkę. Ukazała się brązowa kamizelka, pod którą wprost na koszuli — leżały zwinięte cztery „pięsetki”. Sięgnął do wewnętrznej kieszeni kamizelki i wyciągnął z niej trzy dalsze banknoty tej samej wartości. Jednocześnie zauważył tu drobne plamy krwi na podszewce. Żadnych innych śladów, ani obrażeń. Spojrzał na zegarek. Była 22.10. Wyprostował się i dopiero teraz spostrzegł, że stoi za nim niewysoki mężczyzna w białym kitlu.

— Doktor Sadek, z Pogotowia — przedstawił się. —

CZŁOWIEK NA DRODZE (1)

Zgon nastąpił prawdopodobnie przed godziną. Zresztą wasi specje ustalą na to pewno bardziej precyzyjnie.

Porucznik podziękował i ruszył w stronę gromadki ciekawskich. Zanim sanitariusze dopełnili smutnego obowiązku i karetka ruszyła w stronę Herbska — znał już personalia denata i zanotował nazwiska kilku świadków.

— I co, poruczniku? — zagadnął go technik dochodzeniowy, który właśnie skończył pracę i obcużony sprzętem zmierzał w stronę radiowozu. — Dla mnie sprawa jest jasna. Podpił sobie dziadek, a potem wsiadł na rower. W takich ciemnościach i przy tej pogodzie o wypadek nie trudno. Jakis wóz trzepnął go z tyłu, a potem zwał. Znajdziemy drania — dodał pocieszająco.

— Być może... — odparł Bień.

ZBYSZEK KRUSZONA

* Nazwiska i nazwy miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

Kowary - miasto dywanów

Korespondencja z Dolnego Śląska

Ostatni perski dywan wykonano w naszej fabryce chyba w 1952 roku — mówi Antoni Cwynar, dyrektor Fabryki Dywanów „Kowary”. Wyobraźnia słuchającego tych słów mimo woli kieruje się ku Persji (od 1935 roku — Iranowi), uważanej nie bez racji za kolebkę tej sztuki. Tak, sztuki, bo jak inaczej nazwać misterną pracę rzemieślnika, niekiedy miesiącami wykonującego jeden dywan. Jeszcze dzisiaj mężczyźni w tym kraju i kandydatki na małżonkę najbardziej cenią tego rodzaju umiejętności.

Kowary, to kilkunastotysięczne miasteczko dolnośląskie o wąskich uliczkach i domach, pamiętających ubiegłe stulecie. W porównaniu jednak do sąsiednich miejscowości, zauważalna jest pewna różnica. Kotlina Jeleniogórska jest regionem intensywnie rozwijającej się turystyki. Takie miasteczka, jak Karpacz, Bierutów, Szklarska Poręba czy Sobotów, mają charakter wybitnie czasowy lub uzdrowiskowy, a tymczasem — czternastotysięczne Kowary, egzystencję swoją oparły na przemyśle.

Z kilku przedsiębiorstw znajdujących się w tym mieście, najbardziej znana jest fabryka dywanów. Dywany tutaj produkowane znaleźć można na straganach Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Pojedyncze egzemplarze, wykonywane na specjalne zamówienie, znajdują się w muzeach i świątyniach. Sława towaru wyrabianego pracowitymi rękami miejscowych rzemieślników, potrafiła otworzyć rynki opanowane przez kraje, w których tradycja tkactwa i włókiennictwa są starsze niż u nas. Skąd zatem w Polsce tak dobra znajomość sztuki Wschodu?

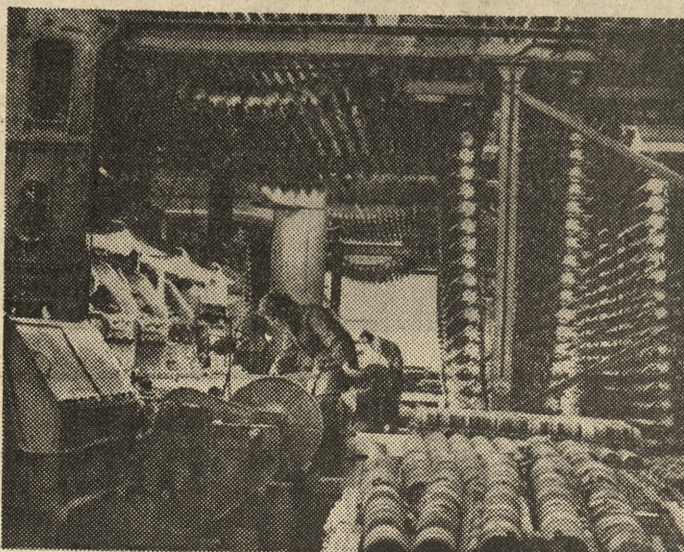
Perskie dywany, to nie tylko sposób wytwarzania, główne nie chodzi o stosowanie określonych barw i deseni, niezrozumiałych dla zwykłego śmiertelnika, a niezmienne ważnych dla wyznawców Allaha.

— Początków produkcji dywanów w tej miejscowości doszukiwać się trzeba w połowie ubiegłego stulecia — mówi Antoni Cwynar. Pierwszy, większy warsztat założony został w roku 1854. Pracowało w nim kilku robotników specjalnie w tym celu przeszkolonych w Persji. Kilkadziesiąt lat później zainstalowano w nim krosna umożliwiające już jednocześnie stosowanie zewnętrznych barw. Dzienna produkcja wynosiła wtedy około 300 metrów kwadratowych. Podobną techniką posługiwaliśmy się jeszcze kilkanaście lat temu. Przeszarżałe maszyny, budynki grożące zawaleniem — wszystko to spowodowało w roku 1967 decyzję inspekcji pracy nakazującą wstrzymanie produkcji. Dyskutowano wtedy nad możliwością przeniesienia zakładu, były nawet konkretne propozycje. Szczęście, dzięki staraniom władz terenowych, zdecydowano o budowie nowego zakładu. Przy okazji wymieniono przestarzałe maszyny, dzięki czemu zakład awansował do czołówek tego typu fabryk w Europie.

Przestronne, jasne hale produkcyjne, nowoczesny budynek administracyjny, na pierwszy rzut oka nie pasują do ponad stuletniej tradycji przedsiębiorstwa. Zawsze promieniuje świeżość, sugerująca także nowoczesność w sposobie produkcji. I tak jest istotnie, bowiem w wyniku decyzji podjętych pięć lat temu, w Kowarach wybudowano zupełnie nową fabrykę.

Patrząc na różnobarwne desenie dywanów, niejednokrotnie zastanawiamy się, jak to się dzieje, że z pozornie bezładnych wzorów tworzy się symetryczną całość. Dzieje się tak dzięki odpowiedniemu oprzyrządowaniu krosna, zamontowaniu w odpowiedniej kolejności ponad tysiąca wałków z nawiniętą na nie różną kolorową przędzą. Obecnie używane krosna umożliwiają stosowanie ponad sześćdziesięciu barw.

Większość wzorów produkowanych w Kowarach dywanów ustalana jest w zakładowej komórce wzorcowej. Są jednak kontrahenci mający swoje specjalne wymagania, dotyczy to przeważnie surow-



Hala produkcji dywanów igłowych w Kowarach.

CAF — fot. Wołoszczuk

ców, z których ma być wykonany towar.

Ambicją ponad 1500-osobowej załogi, jest produkcja dywanów w najlepszym gatunku. I trzeba przyznać, że od wielu już lat starania te uwieczniane są powodzeniem. Fama o wysokiej jakości dywanów z Kowar wcale nie jest przesadna.

Mimo wyposażenia zakładu w nowoczesne maszyny, praca nie należy tu do łatwych. Od pracowników wymaga się dobrego przygotowania zawodowego. 75 proc. załogi pracuje w fabryce ponad 10 lat. Młodzi uczą się na wydzielone taktwa artystyczne w Szkole Zawodowej w Cieplicach.

Chociaż modernizacja zakładu nie została jeszcze zakończona, w ubiegłym roku wyprodukowano ponad 800 tys. m kwadratowych dywanów, w przyszłym zaś zakładada się dwukrotnie więcej. To też nie będzie jeszcze górą granicą zdolności produkcyjnych. Dość powiedzieć, że obecnie 18 osób wytwarza produkcję równą wielkością tej, która przed kilkanaście laty była udziałem prawie 500 pracowników. Po zakończeniu modernizacji zakłady w Kowarach dadzą co roku 5 mln m kwadratowych dywanów. To tak, jakby wyprodukować pięćdziesiąt kilometrów chodników od Szczecina do Ustrzyk Dolnych.

Oczywiście rozwój fabryki w Kowarach rodzi określone problemy, chociażby konieczność systematycznego szkolenia całej załogi. Tutaj tradycja pracy w fabryce dywanów przechodzi z ojca na syna.

na, czy raczej z matki na córkę — większość stanowią kobiety, toteż znaczna część zatrudnionych pochodzi z miejscowości, w których ich przodkowie pracowali. W Kowarach pamiętano o tym wcześniej. Zabezpieczenie podstawowych interesów pracowników spowodowało, że modernizacja, polegająca nie tylko na zwiększeniu produkcji, ale czyniąca pracę znacznie łatwiejszą, została przyjęta nie przyjęta przez załogę. Bo też nowoczesne maszyny zainstalowane obecnie w Kowarach umożliwiają produkcję na najwyższym światowym poziomie, w tym również nowości dotychczas u nas nie wytwarzanych.

Oryginalne dywany typu igłowego, szeniałowe, przy tak znacznym wzroście mocy produkcyjnych, z pewnością przychodzą się do poprawy zaopatrzenia rynku, a o to przecież chodzi. To co oglądałem na krosnach świadczy, że dywany z Kowar nadal są synonimem piękna i wysokiej jakości.

BOGDAN ZDANOWSKI

Historia górniczego i energetycznego awansu Koni na zaczęła się już prawie 40 lat temu. W 1934 roku na terenie majątku Glinka (3 kilometry od Konina) po raz pierwszy natrafiono na ślady węgla brunatnego. Geolodzy ocenili zasobność złoża na około 1 mln ton. Dopiero jednak w latach 1951 — 1957 w trakcie powtórnego i bardzo dokładnych badań uzyskano prawdziwe wiadomości na temat wielkości konińskiego złoża. — Złoże liczy około 600 mln ton węgla — tak brzmiała skorygowana opinia geologów.

Gdyby być ścisłym, to dopiero ta opinia zdecydowała o powstaniu tego wszystkiego co dzisiaj zwykliśmy nazywać Zagłębiem Konińskim.

Jeszcze w 1938 roku Polska w statystykach światowych eksploatacji złóż węgla brunatnego w ogóle nie figurowała. Wydobycie walczyło zaledwie 20 tys. ton tego węgla. Gdy dzisiaj zajrzeć do roczników statystycznych w dziedzinie wydobycia węgla brunatnego znajdziemy Polskę na 5 miejscu w Europie (ponad 31 mln ton w roku 1970).

Węgiel brunatny jest jednym z najtańszych źródeł energii elektrycznej, a jego udział w produkcji tej energii w naszym kraju wynosi ponad 35 procent. Znaczną część tej energii wytwarzana jest przez Zespół Elektrowni Pątnów — Adamów — Konin. (PAK).

Pierwsza zmiana

Jest godzina 4.30, gdy w blokach mieszkalnych Nowego Konina i podkonińskich miejscowości zapalają się światła. Ludzie szykują się do pracy. Wiele z nich pojedzie na okoliczne kopalnie odkrywkowe, część popieszy na pierwszą zmianę do Huty Aluminium w Malińcu, a reszta do pobliskich elektrowni w Gosławicach i Pątnowie. Pojadą zakładowymi autobusami. Lokalną kolejką dojadą, „pekaesem”.

Normalna, zimowy dzień pracy. Może tylko dla energetyków trochę bardziej pracowity. Wiadomo — zimowy szczyt. I nie liczy się nawet to, że zima w tym roku jakaś taka bar dziej do wiosny podobna. Dla nich szczyt przychodzi nie tylko ze śniegami i mrozami. Mierzy się go godziną, o której zapada zmierzch.

Pełną mocą

O godzinie 6 na stanowiskach pracy związanych bezpośrednio z produkcją energii elektrycznej zjawiają się 130 pracowników. Zluzowali nocną zmianę na stanowiskach ruchu bloków, nawęglania, działu gospodarki wodnej, ruchu elektrycznego itp.

Za swoim pulpitem zasiadł też prowadzący tę zmianę in-

Spokojny szczyt energetyczny

Tajemnica „letniej doliny“

zynier ruchu — inż. Kazimierz Kawa. W godzinę później inżynier Kawa zgłosił swój dyżur w tzw. Okręgowej Dyspozycji Mocy by dowiedzieć się ile i w jakich godzinach energii „dyspozycja” zamawia tego dnia w Pątnowie.

Równocześnie w elektrowni zjawili się już specjaliści przy gotujących codziennie, bieżące remonty turbiny, kotłów, instalacji elektrycznej itp. Każdy z nich ujawnił powstałe usterki w ciągu nocy i przekazał o nich informacje бригаадом remontowym. One zameldowały się pół godziny później.

Godzina 8 — narada robocza u głównego inżyniera. Zapadają decyzje kiedy i w jakiej kolejności usunąć zauważone usterki. Po naradzie brigady przystępują do pracy.

O 14.50 można już mówić o rezultatach pracy pierwszej zmiany. Wiadomo, że przez te 8 godzin wyprodukowano w Pątnowie około 9 mln kilowatogodzin energii. Dla tej produkcji zużyliśmy m. in. około 8 000 ton węgla brunatnego, 30 ton mazutu, 500 ton chemicznej czystej wody itd.

— Dzisiejszy dzień — mówi inżynier Kawa — nie odbiegał od normy. Rano dokonałem obchodu elektrowni, potem z „dyspozycji” przekazano mi, abym pracował przy maksymalnym (920 MW) obciążeniu pięciu bloków, gdyż szósty miał przerwę. Była pełna obsada załogi. Nie zanotowałem też żadnych poważniejszych awarii. Przeprowadziliśmy tylko konserwację. Dopiero teraz — na drugiej zmianie — nastąpi usuwanie nieszczelnego kotła przy bloku numer 2. Tymi pracami kierował jednak już będzie mój zamiennik.

„Letnia dolina“

Zimowy łagodny szczyt przebiega w Pątnowie, Gosławicach i Adamowie spokojnie. Nie jest to spokój, który „spada z nieba”. O tym jak go sobie zapewnić mówi asystent dyrektora Zespołu PAK inż. Leszek Nowak:

— Przygotowanie do zimowego szczytu rozpoczynamy już latem. Większość remontów przeprowadzamy w okresie od maja do sierpnia czyli w miesiącach, które zwykliśmy określać jako tzw. letnią dolinę. Organizujemy wtedy

natężoną kampanię remontową. Przy mniejszym zapotrzebowaniu na energię elektryczną możemy kolejno wyłączać bloki i w ten sposób przeżyć i zakonserwować poszczególne ich elementy. Jednocześnie dobrze wykorzystamy lato, szczyt zimowy nie sprawia u nas wrażenia pracy akcyjnej.

Usprawnienie prac remontowych nastąpiło w trzech naszych elektrowniach szczególnie od kwietnia 1970 roku. Wtedy to zapadła decyzja o stworzeniu zespołu PAK. To wszystko, na co nie mogła sobie pozwolić każda z tych elektrowni z osobna, może zafundować sobie teraz Zespół. Mamy więc pełne, i obejmujące wszystkie specjalności, brigady remontowe dobrze wyposażone w narzędzia i sprzęt. Taki silny organizm, jak Zespół PAK, stać też na tworzenie innych komórek, których pracą nakładana jest raczej na przyszłość i rozwój elektrowni. Ostatnio na przykład powstał przy PAK Bank Informacji; w niedługim czasie zamierzamy zakupić maszynę cyfrową. Mamy też Dział Naukowo-Tekniczny, którego specjalistami m. in. śledzić będą rozwój światowej energetyki.

Zimowy szczyt. Właśnie w czasie jego trwania załogi Zespołu Elektrowni PAK zobowiązały się w tym roku wyprodukować ponadplanowo 250 mln kilowatogodzin energii elektrycznej. Ta produkcja będzie miała wartość 112 mln złotych, a osiągnięta zostanie m. in. dzięki wzrostowi dyspozycyjności maszyn i urządzeń, skróceniu i polepszeniu jakości montażu, oszczędniejszej gospodarce energią i materiałami na potrzeby własne.

Te styczniowe zobowiązania nawiązują do ubiegłorocznych czynów produkcyjnych konińskich energetyków w ramach „akcji 20 miliardów”. Wyprodukowali oni wtedy dodatkowo 290 mln kilowatogodzin, za co otrzymali dyplomy od Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów. Teraz wiadomo, że wówczas nie powiedzieli ostatniego słowa.

MAREK PRZYBYLSKI

Środki nasenne przyczyną... bezsenności?

Na całym świecie miliony ludzi cierpi obecnie na bezsenność spowodowaną systematycznym używaniem środków nasennych. Opinię tę sformułował dr William C. Dement, który w roku 1970 założył pierwszą klinikę (Stanford — USA) poświęconą zaburzeniom snu. Ta tajemnicza czynność, zajmująca trzecią część ludzkiego życia, była jeszcze przed 20 laty „zapomniana” przez naukę. Dziś — sprawy zaczęły się zmieniać.

Specjaliści znają już przyczyny większości zaburzeń snu. Dosłownie w ciągu dwóch minionych lat rozwinęła się nowa dyscyplina medycyny. Na świecie zaczyna się powstawać kliniki i szpitale, organizowane na wzór modelu stworzonego przez doktora Dementa.

„Fałszywe cierpienia“

Nowością w tych klinikach jest fakt, iż pracujący tam lekarze nie ufają już przy stawianiu diagnozy jedynie zwierzeniom pacjentów. Bezsenność nie jest chorobą łatwą do określenia. Jest ona przede wszystkim czymś w rodzaju subiektywnych skarg. Aby w każdym wypadku wiedzieć dokładnie, o co chodzi trzeba obserwować śpiącego pacjenta i rejestrować przez całą noc wszystkie uchwytne parametry fizjologiczne. Trzeba również obserwować jego zachowanie się w ciągu dnia. Po przejściu przez taką kontrolę — 40 proc. pacjentów okazało się być ludźmi cierpiącymi na „fałszywą bezsenność”.

Długość ich snu mierzona przez wykres elektroencefalogra-

ficzny była zupełnie normalna. Chorzy z wyobrażenia? Niekoniecznie. Być może, iż cierpią oni na anomalie biochemiczne tak subtelne, iż nie da się ich wykryć. Nie ulega wątpliwości, że pacjenci tacy nie cierzą się normalnym snem. Niektórzy jednak z nich tracą uczucie bezsenności od momentu, gdy lekarz udowodnił im, że ich sen jest wystarczający.

Wśród ludzi dotkniętych prawdziwą bezsennością, niektórzy przechodzą ciężkie cierpienia, trwające niekiedy nawet przez dziesiątki lat. Jak wykazują badania w 90 proc. przypadków bezsenność nie jest niczym innym jak „złem cywilizacji”, trudnością znalezienia snu, wywołaną przez troski, niepokój, nikotynę, alkohol — krótko: wszelkie środki podniecające współczesnego życia. Ale większość lekarzy, nie najlepiej poinformowana o najnowszych pracach, poświęconych autopsji snu zaleca im w takim wypadku odpowiednią dawkę środków nasennych. Nie wiedząc o tym, że na tej drodze przekształcają u pacjenta bezsenność częściową w chroniczną chorobę.

Okazuje się bowiem, że środki te nie powodują snu naturalnego. Przeciwnie — prowadzą one do kompletnego rozregulowania mechanizmów fizjologicznych i stwarzają swojego rodzaju nałóg. „Przeprowadziliśmy eksperymenty — mówi dr Dement — doznając dziennie 200 mg środków nasennych osobom, które spały normalnie. W pierwszych dniach zanoto-

waliśmy u nich przedłużenie się czasu snu. Jednakże po upływie tygodnia, zaczęli oni cierpieć na bezsenność. Trzeba było stale zwiększać dawkę. Byli to ludzie po prostu przesyćeni substancjami toksycznymi. Aby wyleczyć adekwatnych środków nasennych trzeba ich przede wszystkim przekonać, że ich choroba pochodzi właśnie z pigułek, bez których, jak sądzą, nie mogą się obejść. Później trzeba ich podać dezynktoksykacyjnie w bardzo powolny sposób”.

Bezsenność prawdziwa, mająca swe źródło w rozregulowaniu mechanizmu snu jest zjawiskiem niezwykle rzadkim. Czy to natury psychologicznej, czy fizycznej — wchodzi w grę zawsze inne przyczyny powodujące zakłócenia snu. Dramat polega na tym, że lekarze nie usiłują w takich wypadkach zgłębić rzeczywistych przyczyn perturbacji. Trzeba zresztą stwierdzić, podkreślają specjaliści, iż lekarze nie ponoszą tu odpowiedzialności. Wiedza o mechanizmie snu jest zbyt świeża, aby mogli ją zdobyć na akademickich medycznych. Pierwszym uczonym, który podjął próbę przestudiowania autopsji snu, był dr Nathaniel Kleitman. W roku 1953 dokonał on interesującego odkrycia, zauważył mianowicie, że gałki oczne osób śpiących ulegają nagle prawdziwej frekwencji ruchów. Pacjenci obudzeni

w trakcie tego zjawiska stwierdzali w 80 proc. przypadków, że coś się im w tym czasie śniło. Od tego czasu wielu uczonych spędziło setki białych nocy, obserwując osoby śpiące „uzbrojone” w elektrody. Zarejestrowano kilometry elektrycznych czynności mózgu, pulsu, oddychania, temperatury i napięcia mięśni.

Wewnętrzny zegar

Badania te umożliwiły sformułowanie opinii, że sen nie jest bynajmniej prostą czynnością, całkowicie bierną, mającą jednakowo przebieg w ciągu całej nocy. Przede wszystkim ustalono, dwa odmienne rodzaje snu.

Pierwszy, który następuje stopniowo w czasie pierwszej godziny, odpowiada tradycyjnemu wyobrażeniu o śnie — odpoczynku. W czterech następnych etapach gwałtowne fale mózgowe, właściwe dla momentu czuwania, przekształcają się w fale powolne, o dużej amplitudzie. Później, w ciągu nie więcej niż półtorej godziny, obraz zmienia się radykalnie. W tym czasie pojawiają się ruchy gałki ocznej, odkryte przez doktora Kleitmana, fale mózgowe stają się gwałtowne, takie jak w czasie czuwania; mózg wykazuje maksymalną aktywność. Tymczasem jednak pacjent jest w najgłębszym śnie. Aby go obudzić, należy użyć bodźców znacznie mocniejszych niż w każdym innym momencie nocy. Inne zjawisko: je go ciało jest całkowicie odprężone. Równocześnie ten drugi sen głęboki i aktywny, nazwany

snem paradoksalnym, jest związany z sennymi marzeniami. Jego pierwsze pojawienie się w czasie nocy nie trwa dłużej niż 10 minut. Później przychodzi sen lekki, któremu towarzyszy znów sen paradoksalny. Każda noc jest w ten sposób przedzielona czterema lub pięć sekwencji 90-minutowych.

Stanowisko uczonych: wszyscy ludzie śnią cztery lub pięć razy w czasie nocy, w zależności od czasu trwania snu. Nie ma jednak w tym nic zaskakującego, że nie wszyscy o tym wiedzą. Specjaliści wykazali, że ludzie obudzeni w 1 minutę po śnie paradoksalnym tylko w 30 do 60 proc. przypominają sobie jeszcze o swych snach. Powyżej 8 minut, wskazywać na sen nie mogą.

Każdy człowiek odczuwa potrzebę snu według swojej osobowości. Doświadczenia przeprowadzone w Szkocji wykazały, że 8 proc. objętych badaniami zadowolona się 5-godzinnym snem, podczas gdy 10 proc. musi spać 9 lub 10 godzin. Badania wykazały także, że w niektórych wypadkach trudności snu związane są z tym, że za wcześnie lub za późno chodzimy spać. Jak wykazała z ostatnich badań, czynności psychochemiczne organizmu rozwijają się według cyklu 24-godzinowego. Temperatura np. jest niższa w czasie nocy świadcząc niejako o przygotowaniu organizmu do snu. Ale nie jest to reguła dla wszystkich. Każdy człowiek winien po prostu podporządkować czas swojego snu i czasu zasypiania tzw. zegarowi wewnętrznemu. U niektórych bowiem niedostatek owych czynności fizyko-chemicznych nie odbywa się w czasie 24 godzin lecz 29 a nawet 36. („Trybuna Robotnicza”).

RYSZARD PARADOWSKI

Szybki rozwój gospodarczy na świecie, powstawanie zupełnie nowych gałęzi produkcji, a przede wszystkim ilościowy jej wzrost, zrodziły potrzebę znalezienia odpowiednich mierników dla jakościowej i ilościowej oceny zachodzących zmian.

Kiedyś zadanie to spełniały mierniki naturalne, np. produkcja węgla czy stali w tonach, produkcja żywności w kwintalach oraz inne wyroby, które w danym kraju zajmowały dominującą pozycję. Ten sposób liczenia nie zdał egzaminu, bowiem — dynamika dziedzin uprzywilejowanych wcale nie pokrywała się z tempem wzrostu produkcji w pozostałych działach gospodarki.

Poszukiwania syntetycznego miernika działalności gospodarczej poszły z kolei w kierunku wskaźników wartościowych. Tak doszło do skonstruowania miernika uwzględniającego pewnego czasu za „idealny”, który zdefiniowano następująco:

PRODUKT GLOBALNY — to suma wartości wszystkich dóbr materialnych, zarówno produkcyjnych, jak i konsumpcyjnych, wytworzonych w gospodarce narodowej w określonym okresie czasu (za okres obliczeniowy przyjęto 1 rok).

Jego przewaga nad wszystkimi innymi, wcześniej stosowanymi miernikami wynikała z możliwości podsumowania wyników wszystkich dziedzin wytwarzających nowe produkty oraz względnej łatwości interpretowania tych obliczeń (z czasem okazało się, że był to pogląd błędny). Posiadając tyle zalet „produkt globalny” po prostu szybko swoich „rywali” i wszedł na stałe do wąskiej grupy podstawowych wielkości życia gospodarczego.

W trakcie wieloletniego stosowania produktu globalnego

PRODUKT GLOBALNY

jako miernika, praktyka gospodarcza wypracowała cztery metody jego obliczania: metodę zakładową, gałęziową, działową i gospodarki narodowej.

Najczęściej używana pierwsza z nich, polega na sumowaniu wartości produkcji globalnej (q) wszystkich przedsiębiorstw sfery materialnej w roku sprawozdawczym. Wartość tę oblicza się, dodając do produkcji towarowej, sprzedanej w ciągu roku (q_t), wartość produkcji przedsiębiorstwa, zużytej na jego potrzeby wewnętrzne (q_w) oraz różnicę rezerwuów produkcji w toku między stanem na końcu i stanem na początku roku (h). Syntetycznie można więc przedstawić formułę obliczania produktu globalnego metodą zakładową następująco:

$$q = q_t + h + q_w$$

Zaletą produktu globalnego liczonego tą metodą jest możliwość analizowania powiązań między produkcją danego zakładu a zapotrzebowaniem rynku i innych jednostek gospodarczych. Uzyskany obraz takich dwustronnych powiązań ułatwia kierownictwu przedsiębiorstwa nie tylko szacowanie zapotrzebowania materiałowego, lecz sprzyja również prowadzeniu aktywnej polityki produkcji.

Kolejna, gałęziowa metoda obliczania produktu globalnego polega na sumowaniu wartości produktów globalnych wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Różnica między wyżej opisaną metodą zakładową a metodą gałęziową wyraża się w tym, że ta druga umożliwia uchwycenie końcowego rezultatu pracy całej gałęzi, eliminując dokonujący się w jej ramach obrót towarowy. Podobnie przez eliminację obrotów wewnętrznych na coraz wyższym szczeblu, obliczamy produkt globalny metodą działową i metodą gospodarki narodowej.

Dotychczas zajmowaliśmy się metodami liczenia produktu globalnego tylko w podstawowym dziale gospodarki narodowej — w przemyśle. Inne działy gospodarki posługują się odmiennymi, dostosowanymi do własnych potrzeb, metodami rachunku. I tak, w rolnictwie produkt globalny wylicza się, sumując ogólną wartość produkcji roślinnej oraz dodając do niej wartość produkcji zwierzęcej. Specyfika budownictwa narzuca z kolei metodę obliczania produktu globalnego przez sumowanie wartości robót budowlano-mon-

tażowych, wartości prac geologiczno-poszukiwawczych oraz wartości prac biur projektowych. W transporcie i łączności produkt globalny wynika z dodania wpływów na przewożonych ładunków i pasażerów oraz usług świadczonych przez łączność na rzecz produkcji. Obrót towarowy oblicza natomiast osiągniętą produkcję globalną jako sumę wartości marż brutto.

Po tej najbardziej ogólnej charakterystyce produktu globalnego oraz metod jego liczenia, należałoby zadać sobie pytanie, czy jest on najlepszym, z używanych w życiu gospodarczym, mierników rozwoju? Oczywiście że nie, bowiem mimo niewątpliwych walorów posiada on kilka mankamentów bardzo trudnych do uwielimowania. Najważniejszy zarzut, z którym spotyka się ta kategoria ekonomiczna, to tzw. kilka-krotne liczenie. Załóżmy, że nadwozie samochodowe stanowi produkt końcowy, który przybiera tę formę na przejściu przez 3 zakłady produkcyjne: hutę — wytwarzającą blachy z rudy żelaza, fabrykę — przygotowującą z tych blach blotniki i w końcu przedsiębiorstwo — składające całe nadwozie. W tej sytuacji, każdy z kooperantów, podając w statystykę produkcję globalną swego zakładu, wlicza do niej wartość żelaza zawartą już w blachach otrzymywanych od pierwszego producenta. W konsekwencji surowiec, który na przejściu skończonościowego procesu przetworzenia otrzymał formę nadwozia samochodu, został trzykrotnie wliczony do produktu globalnego.

Jak wynika z powyższego przykładowo, wartość produkcji globalnej danego zakładu zależy w dużej mierze od szczebla na jakim znajduje się przedsiębiorstwo w całym łańcuchu kooperacyjnym. Obliczenia statystyczne przeprowadzone w

ostatnich latach w Polsce wskazują, że wartość przeniesiona (tj. uzyskana wskutek wielokrotnego liczenia) waha się w granicach 60 procent, jest więc dużo większa od wartości nowo wytworzonej — nie przekraczającej 40 procent.

Kolejną istotną wadę tego miernika ekonomicznego działalności stanowi bezpośrednia zależność wyniku od przyjętej metody liczenia. Przy wielkości produktu globalnego szacowanego w Polsce w 1971 roku na 2.208 mld złotych, zależnie od metody obliczeń, powstają różnice dochodzące do kilkudziesięciu miliardów złotych.

Czy wobec tego uzasadnione jest używanie produktu globalnego jako miernika rozwoju ekonomicznego państwa? Oczywiście tak, byle tylko wielkość tej nie goryskować, nie upatrywać w niej jedynej miary zachodzących przemian gospodarczych. Obraz gospodarki narodowej uzyskany wyłącznie w oparciu o interpretację wielkości produktu globalnego byłby na pewno niepełny i odbiegający nieco od rzeczywistości.

Żeby nie dopuścić do tego rodzaju sytuacji, praktyka gospodarcza poszła dalej w swych poszukiwaniach metod pomiaru działalności ekonomicznej. Obecnie obok omawianego miernika produkcji globalnej, posługuje się ona kategorią **dochodu narodowego**. Ten wskaźnik aktywności gospodarczej wydaje się być najlepszy na aktualnym etapie rozwoju, gdyż eliminując najważniejszą wadę swego poprzednika — wartość przeniesioną, zachowuje wszystkie jego zalety.

MIECZYSLAW BITTNER

W Roku Kopernikowskim

Festiwal chórów

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych uczci 500-rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika Międzynarodowym Festiwalem Chóralnym.

Na spotkanie chórów przyjedzie do stolicy w dniach 26—29 kwietnia br. dziesięć chórów zagranicznych i 5 czołowych chórów krajowych.

II Międzynarodowe Spotkanie Chórów (pierwsze odbyło się z okazji Tyśiąclecia Państwa Polskiego) —

stanie się manifestacją światowej amatorskiej muzyki muzycznego dla oddania hołdu znakomitemu astronomowi polskiemu i odkrywcę. Będzie to również wyraz przyjaźni i współpracy między narodami w jednej z najstarszych i najpiękniejszych form kultury ogólnoludzkiej jaką jest pieśń.

Przez cztery dni rozbrzmiewać będzie pieśń chóralna w sali koncertowej Filharmonii Narodowej i w innych salach stolicy. Wykonawcami koncertów będą zespoły chóralne z Anglii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, NRD, NRF, Szwecji, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Wystąpią także czołowe chóry polskie: Politechniki Szczecińskiej, Akademii Medycznej z Gdańska, Uniwersytetu i Politechniki Poznańskiej oraz „Harfy” warszawskiej, która jest jednocześnie głównym organizatorem festiwalu.

W końcowej manifestacji śpiewaczej ku czci Mikołaja Kopernika 29 kwietnia, wystąpią wspólnie chóry uczestniczące w spotkaniu, zagraniczne i krajowe, a także i-kilka czołowych chórów warszawskich. Ogromnym, ponad tysiąc śpiewaków liczącym chórem, dyrygowanym przez dyrektora artystycznego Zjednoczenia — Jerzy Kołaczewski.

Protokół nad II Międzynarodowym Spotkaniem Chórów objął minister kultury i sztuki. (s)

Konkurs na sztukę ludową

Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu, „Cepelia” w Poznaniu i w Łodzi, poznańskie Muzeum Narodowe, Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Ludowego w Poznaniu oraz „GŁOS WIELKOPOLSKI” ogłaszają konkurs na sztukę ludową Wielkopolski.

Konkurs ma na celu ujawnienie i ożywienie głównych dziedzin sztuki ludowej w naszym regionie. Plan konkursu zostanie zaprezentowany na wystawie.

Na konkurs można składać prace tkackie, hafciarskie, ceramiki artystycznej i zabawki ludowe, wyroby itp., wyroby kowalskie, rzemiosła, rekwizyty obrzędowe, miniatury sprzętów ludowych itp.

Można nadsyłać dowolną liczbę prac w rozmaitych technikach, w terminie do dnia 30 maja br., pod adresem: Spółdzielcze Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Ludowego i Artystycznego, ul. 27 Grudnia 6, 61-737 — Poznań. Ogólna suma nagród i wyróżnień wynosi 50 tysięcy złotych. (mb)

SPORT-SPORT

Piłkarze Lecha już w kraju

Za tydzień początek ligowej batalii

Zaledwie dziewięć dni pozostało do rozpoczęcia wielkich emocji piłkarskich. Już w przyszłą niedzielę rozpocznie się rewanżowa rundą spotkań w ekstraklasie piłki nożnej. Przez ostatnie tygodnie prawie wszystkie czołowe drużyny przebywały zagranicą, szlifując formę i poszukując odpowiednich sparring-partnerów. Jedynie Górnik i Ruch mają za sobą dłuższe tournée (któremu jednak, czy nie zbyt trudne jak na początek ligowych batalii).

Mekka polskich piłkarzy była w tym roku Jugosławia. Wczoraj w godzinach wieczornych powróciła, po dwutygodniowym zgrupowaniu w tym kraju, ekipa poznańskiego Lecha.

Na temat przygotowań drużyny rozmawialiśmy z trenerami: Dziwiszem i Pekowskim.

— Wydaje się, że jesteśmy dobrze przygotowani do trudów sezonu. Na podkreślenie zasługuje przyjęcie z jakim spotkaliśmy się w Jugosławii. Zapewniono nam dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia. Przez cały czas trenowaliśmy bardzo pilnie, wszyscy są zdrowi i naładowani energią. Sportowcy

dziewamy się, że sprawimy naszym sympatykom niejedną, miłą niespodziankę. Od początku grać więc będziemy w najsilniejszym składzie.

Trener Dziwisz nie wypowiadał się co do przewidywanego ustawienia zespołu. — Rozporządzamy w tej chwili kadrą 18 dobrze wyszkolonych zawodników. Ostatnim sprawdzianem będzie niedzielny mecz towarzyski z Arką Gdynia i śródowne spotkanie z Olimpią.

Wiosenną rundę rozgrywek piłkarze Lecha inauguruje spotkanie z warszawską Legią na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Sprawdzianem przygotowań legionistów, którzy przerwać spędzili w kraju, będzie mecz towarzyski z Pogonią w Szczecinie. Trudno powiedzieć coś na temat aktualnej formy najbliższych przeciwników. Trener Brychczy zapowiedział iż w meczach w Szczecinie (drugie spotkanie odbędzie się w poniedziałek) zespół wystąpi w najsilniejszym składzie z Deyną i Gadochą na czele.

Otrzymałmy sporo telefonów od sympatyków Lecha z pytaniami do tyczącymi możliwości obejrzenia meczu w Warszawie — informujemy, że nie przewiduje się zorganizowania wyjazdu na mecz z Legią, nie będzie również można nabyć w Poznaniu biletów na to spotkanie.

Mecz na stadionie przy ul. Łazienkowskiej rozpoczyna się o godz. 12, i znajdzie się tam z pewnością dosyć miejsca dla wszystkich, którzy zechcą towarzyszyć poznańskiemu piłkarzowi.

Towarzyskie spotkanie z Arką Gdynia odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Dębcu, zaś 7. tj. w środę o godz. 18, lechici zmierzą się na Golecinie z zespołem Olimpii. (zb)

Szachy

W perspektywie — mistrzostwa Europy

W rezultacie zakończonych w Gdyni mistrzostw Polski nastąpiły znaczne przetasowania w układzie czołowych szachistów kraju. Do kadry narodowej wszedł utalentowany młody zawodnik bydgoski Andrzej Maciejewski. Komisja Sportowa PZSzach stanęła obecnie przed zadaniem ustalenia 10-osobowej ekipy, która ma reprezentować Polskę w finale mistrzostw Europy. Obedą się one w lipcu br. pod Londynem z udziałem ośmiu państw: ZSRR, Węgier, Jugosławii, Rumunii, Polski, NRF, Anglii i Hiszpanii.

Centralna impreza roku, nieoficjalnie zwana kontynentalną olimpiadą, stawia oczywiście wysokie wymagania przed jej uczestnikami. Ze strony PZSzach czynione już są przygotowania do finału ME — 1973, w którym Polska wystąpi po raz pierwszy. Wiadomo m. in. że członkowie kadry narodowej przebywać będą przed mistrzostwami Europy na zgrupowaniu w ośrodku w Cetniewie. Miejsce w kadrze zapewnił sobie reprezentant Poznania, mistrz międzynarodowy Zbigniew Doda. (nt)

Hokej na trawie

Zweryfikowano tabele ekstraklasy

Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Trawie rozpatrzył dotąd niezweryfikowane spotkania o mistrzostwo I ligi seniorów, rundy jesienniej 1972 r.

Mecz KS Sparta Wrocław — WK Grunwald Poznań został zweryfikowany na 0:3 dla wojskowych, spotkanie KKS Lech — KS Spart Wrocław, zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku 3:2 na korzyść zespołu poznańskiego.

Przedrokiem w tabeli jesiennej rundy został Grunwald, który legitymuje się po 11 meczach zdobył 18:4 pkt. i stosunek bramek 22:5 przed Stełą Gniezno 17:5, 24:1 i Wartą Poznań 16:6, 36:9. Dalsze w kolejności miejsca zajmują Sparta Gniezno, Górnik Siemianowice, Lech Poznań, Siemianowiczka, Start Gniezno, AZS Katowice, Sparta Wrocław, Piast Gliwice i Polonia Środa. (x)

Marcowe nowości ekranu

POLSKA

„Na krawędzi”. Reż. Waldemar Podgórski. Sensacyjny-kryminalny film osnuty na powieści Mariana Reniaka „Droga z Monachium”. Książka jest zapisem osobistych przeżyć autora — byłego oficera polskiego kontrwywiadu, który w latach pięćdziesiątych zdołał przedostać się do szpiegowskiej agencji w Monachium i rozszyfrować przygotowywaną tam akcję antypolską.

„Rewizja osobista”. Reż. Andrzej Kostenko i Witold Leszczyński. Barwny dramat psychologiczny rozgrywający się w komorze celnej między turystami wracającymi do kraju a celnikami, gdy jeden pragnie coś ukryć a druzdy coś wykryć. A więc coś w rodzaju studium wzajemnej zależności, sto sunek między przedstawicielami władzy a ludźmi od tej władzy zależnymi.

ZSRR

„Biały ptak z czarnym znamięm”. Reż. Jurij Iljencow. Barwna, szerokoekranowa ballada — jeden z filmów, które przypomniały światu o istnieniu znakomitego kina ukraińskiego. Poetycka, imponująca bogactwem plastycznym opowieść o tragicznych losach huculskiej rodziny, wpisanych w równie powikłane i tragiczne dzieje Bukowiny karpackiej lat 40-tych.

JUGOSŁAWIA

„Dziewczyna z gór”. Reż. Dragovan Jovanovic. Barwna, szerokoekranowa ballada partyzancka, której osi jest konflikt człowieka, który okazał się zdrajcą.

„Mirra, kadižio i złoto”. Reż. Ante Babaja. Dramat rozgrywający się w ponurej miejscowości na małej adriatyckiej wyspie, w niemal kompletnej izolacji od świata. Żyją tam emerytowany profesor z Zagrzebia i jego żona. Obarczani gorzkimi doświadczeniami mi wojennymi i powojennymi wiodą życie bez radości i perspektyw opiekując się niedołężną, przykutą do łóżka staruszką. Obowiązek ten staje się z czasem koszmarem

ale równocześnie jedynym sensem istnienia.

NRD

„Morderca samotnych kobiet”. Reż. Helmut Nitzschke. Film kryminalny rozgrywający się w realiach Berlina z dramatycznych lat powojennych, gdy podział miasta na 4 strefy okupacyjne, każda z własną administracją i policją, sprawiał, że było to wtedy najmniej bezpieczne miasto w Europie. Powszechny bałagan, rozwinięty czarny rynek, polityczna niejasność sytuacji stwarzały dogodne warunki działania wszelakim przestępcom.

„Błąd szeryfa”. Reż. Konrad Petzold. Film przygodowy ze znanej serii „Indińskiej” DEFY. Odkryte na terenie rezerwatów indiańskich złoza ropy naftowej przyciąga białych awanturników. Syn wodza Indian usiłuje zaprowadzić porządek i zostaje pomocnikiem szeryfa, ale ten właśnie okaże się głównym przeciwnikiem.

WĘGRY

„Najlepsze lata w życiu mężczyzny”. Reż. Sandor Simo. Dramat psychologiczny — po „Okularnikach” jak gdyby kolejny rozdział tego samego dzieła. Wnikliwe podpatrzone małe mechanizmy gry o sukces, białe na pozór wydarzenia, które jednak kształtują osobowość bohatera — 40-letniego dziennikarza, który porzucił pracę w wielkim dzienniku i rozszedł się z żoną.

ANGLIA

„Anna tysiąca dni”. Reż. Charles Jarrott. Barwny, szerokoekranowy dramat historyczny, pokazujący historię Anny Boleyn, jednej z żon króla Anglii Henryka VIII.

„Dziwła i Cygan”. Reż. Christopher Miles. Barwny dramat o czarującym namiętnym wędrownym aktorze D. H. Lawrence’a, umiejętnie oddający klimat Anglii z lat 20-tych.

JAPONIA

„Żyć dziś, umrzeć jutro”. Reż. Kaneto Shindo. Szerokoekranowy dramat społeczno-obyczajowy, któ

rego akcja rozgrywa się we współczesnej Japonii, kraju boomu gospodarczego i galopującego postępu technicznego. Ale co kryje się za tą fasadą, jaką cenę płaci społeczeństwo za nagłe przejście w nowe warunki społeczno-obyczajowe? Na te pytania próbuje odpowiedzieć film.

FRANCJA

„Dom państwa Bories”. Reż. Jacques Doniol — Valorese. Barwny film psychologiczny — historia ciotliwej małżonki, która dla dobra swego małżeństwa rezygnuje z miłości. Jedną z najbardziej wzruszających historii miłosnych opowiedziana przez wnikliwego obserwatora psychiki kobiecej.

USA

„Pojedynek rewolwerowców”. Reż. Lamont Johnson. Barwny western z rodziny filmów rewidujących czarno-białe schematy klasycznych utworów tego gatunku. Tu rewizja dotyczy owych wspólnych zabójców o specyficznym kodeksie moralnym, respektującym „fair play” nawet wobec wrogów. Widzimy ich pod koniec burzliwego życia, gdy nikomu już niepotrzebni starają się zarobić na kawalek chleba.

„Oszukany”. Reż. Donald Siegel. Barwny dramat kostiumowy z kręgu „kina autorskiego”. Efektowne studium mizoginizmu, nieco abstrakcyjny — choć umieszczony w konkretnej sytuacji historycznej — latach Wojny Secesyjnej, obraz konfliktu płci.

„Narkomani”. Reż. Jerry Schatzberg. Dramat społeczny o dwojgu kochankach ukazujący brutalną i tragiczną prawdę o rozmiarach klęski społecznej, jaką stała się w USA narkomania.

WŁOCHY

„Dzielný wojak Rosolino”. Reż. Nanni Loy. Barwny, szerokoekranowy komediodramat zrealizowany w koprodukcji z Jugosłowianami. Jest to satyra antywojenna pokazująca pewną niefortunną akcję zorganizowaną przez aliantów w Algierze w 1943 r. przeciwko Niemcom.

M. S.

Najmilszym upominkiem na Dzień Kobiet **kosmetyki**

ZAKUPIONE W SKLEPACH DROGERYJNYCH MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEMICZNYMI W POZNANIU.

ZESTAWY KOSMETYKÓW KOMPLETOWANE SĄ NA ŻYCZENIE RÓWNIEŻ DLA ZAKŁADÓW PRACY — W NASTĘPUJĄCYCH PLACÓWKACH:

♦ „CENTRUM” — ul. Czerwonej Armii 46/50

♦ „URODA” — ul. Czerwonej Armii 35

♦ „LECHIA” — plac Wolności 7

♦ „MIRACULUM” — ul. Fredry 2 — ul. 27 Grudnia 3 — ul. Ratajczaka 31.
2359-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Zarząd w Poznaniu, ul. Wielka nr 26 — przyjmie natychmiast do pracy na stałe i okres Targów Wiosennych — kandydatki na stanowiska:

— POMOCY KUCHNICZNYCH,
— POMOCY KUCHENNYCH,
— ZMYWACZEK.

Praca dwumiesięczna, wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy pracowników handlu wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w godzinach od 10-13 Działy Spraw Osobowych Oddziału PPPG:

— Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1, telefon 539-34;
— Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych — Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), telefon 551-84.
2380-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz na budowę: hotelu Orbis — „Polonez” i Osiedla Mieszkaniowego „Winogrody”:

— CIEŚLI,
— ZBROJARZY,
— MURARZY — TYNKARZY,
— STOLARZY BUDOWLANYCH,
— BETONIARZY,
— ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla chętnych robotników jest możliwość przyczenia do zawodu cieśli i parkieciarza — w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie trwa od 3-6 miesięcy, praktyka odbywać się będzie na budowie Osiedla Winogrody.

Warunkiem przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne, stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 104, telefon 72-91, wewn. 201. 2339-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERÓW — TECHNIKÓW z branży ciepłownictwa,
— KIEROWNIK Działu Dokumentacji i Postępu Technicznego z uprawn. do projektowania,
— REF. EKON. d/s ZAOPATRZENIA w branży instal.-sanitarnej i branży budowl.-chemicznej,
— REF. EKON. do sekcji sprzedaży,
— ST. KSIĘGOWE,
— ST. REF. EKON. d/s terenowo-prawnych,
— KIEROWNIK sekcji nadzoru inwestorskiego z uprawnieniami budowlanymi,
— ST. INSPEKTORA nadzoru w zakresie robót c. o. i instalacji sanitarnej,
— KIEROWNIK sekcji uzgodn. i katastr. z branży ciepłownictwa,
— PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY na kotły La Monte’a,
— ELEKTROMONTERÓW,
— ROBOTNIKÓW do magazynu,
— PLACOWEGO,
— OPERATORA sprzętu ciężkiego. 2342-K1

owiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szanieckiej 3, przyjmie rzemieślników posiadających odpowiednie kwalifikacje wyposażony lokal usytuowany w powiecie poznańskim celem uruchomienia zakładów usługowych na rzeczystowanym rozrachunku następujących branż:

— mechanika pojazdowa,
— ślusarstwo,
— radio i teletechnika,
— blacharstwo samochodowe,
— elektromechanika,
— kowalstwo,
— blacharstwo i dekarstwo,
— instalatorstwo sanitarne i elektryczne — naprawa lodówek,
— stolarstwo — ciesielstwo,
— murarstwo — tynkarstwo,
— budowa nagrobków (kamieniarstwo),
— malarstwo,
— posadzkarstwo,
— szklarstwo,
— zdunstwo,
— bednarstwo — kołodziejstwo,
— zegarmistrzostwo,
— optyka,
— fotografowanie,
— fryzjerstwo i kosmetyka,
— tapicerstwo,
— krawiectwo i kuśnierstwo — naprawy,
— rymarstwo,
— usługi drobne.

Osobiste zgłoszenia w Dziale Usług Spółdzielni w dz. od 8 do 11. 2186K-1

zestawiane z dniem 1 stycznia 1973 r. Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Zarządzie na

FABRYKĘ ARMATUR „SWARZEDZ” — delegat Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego przyjmie raz do pracy w Oddziałach produkcyjnych na terenie miasta Swarzędza, następujących pracowników fizycznych i umysłowych:

ST. TECHNIKÓW normowania czasu pracy,
ST. ORGANIZATORÓW PRODUKCJI,
ST. INSPEKTORA bhp i p.-p.,
KONSTRUKTORA armatury przemysłowej,
KIEROWNIKA Gospodarki Narzędziowej,
ENERGETYKA,
ST. TECHNOLOGA d/s planowania operatywnego,
ST. TECHNOLOGA d/s odlewnictwa,
KOBIECY I MĘŻCZYZN do przyuczenia do zawodów tokarz, ślusarz, wiertacz,
ZMIANOWEGO ustawiaacza maszyn.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale idr w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8, tel. 156. 137. Dojazd do Swarzędza autobusem MPK nr 84 z ul. Izbowej względnie autobusem pracowniczym.

437K-2

uro Studiów i Projektów Energetycznych „Ener-goprojekt” O/Poznań, ul. Piekary 19, zatrudni raz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego — PRACOWNIKÓW na stanowiska pomocy technicznych do grupy pomiarowo traserskiej,
— MASZYNISTKI do pracy w hali maszyn. Oferty prosimy kierować do Działu Kadr p. 106. 2224K-1

l.p. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego boń k. Poznania, przyjmie

MĘŻCZYZN z wykształceniem wyższym i średnim chemicznym z praktyką NA STANOWISKU KIEROWNICZE w Zakładzie Produkcyjnym w Luboniu i Zakładzie Produkcyjnym w Stawie k. Wrześni

z — stolarzy, ślusarzy, spawaczy elektr. i aceti., instalatorów c.o. i wod.-kan., pracowników transportowych i do oddziałów produkcyjnych.

Do zakładów w Luboniu do pracy na I zmianie do bzi autobus zakładowy.

Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49. 2082K-1

Praca Nauka

Uwaga potrzebna zaraz reprezentacyjna pani do samodzielnego prowadzenia domu z pełnym utrzymaniem na dobrych warunkach — ogrodnictwo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37312g.

Przyjmę starsze osoby do drobnych prac w małym gospodarstwie (mieszkanie). Zgłoszenia kierować 62-200 Gniezno i skrytka pocztowa 1. 37333g

Zatrudnię mężczyzn albo kobiety na gospodarstwie rolnym przy inwentarzu. Antoni Kasperski Dakowy Suche pocz. Dakowy Mokre, pow. N. Tomysł. 37350g

Przyjmę dozorstwo warunek mieszkanie. Zbigniew Jankowiak, Poznań — Żegrze, ul. Ostrowska 161 m. 4. 37370g

Ogrodnik szkółkarz zapiekuje się dużym ogrodem przycina, sadzi różne drzewa. Poznań, Jabłonkowska 10, tel. 20107. 37369g

Klacz pól arabska 8 lat, platformę na 20 i 16, motor elektryczny 5 KW. Poznań — Winiary, Dobrzyckiego 1. 37082g

Sprzedam magiel duży ręczny, stół okrągły Ø 124 cm rozkładany. Poznań, Barska 5 m. 3, przy Rolnej. 37097g

Pomoc do dziecka na stałe przyjmę. Poznań, Kostrzyńska 8a Osiedle Warszawskie. 37181g

Studentki przygotowują do egzaminu (przedmioty: ścisłe, języki) oraz udzielają korepetycji Ratajczaka 39 m. 9, godz. 18-19. 37352g

Kupno Sprzedaż

Kupię piłę tarczową. Luboń 3, Armii Czerwonej 110a — Osieński. 37359g

Kupię betoniarke, Ziel-dorf, Kamionka, poczta Luboń, Czarnkowskie. 36995g

Pilnie kupię organy elektryczne. Wolsztyn, tel. 685. 37012g

Domek campingowy, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37034g.

Klacz pól arabska 8 lat, platformę na 20 i 16, motor elektryczny 5 KW. Poznań — Winiary, Dobrzyckiego 1. 37082g

Sprzedam magiel duży ręczny, stół okrągły Ø 124 cm rozkładany. Poznań, Barska 5 m. 3, przy Rolnej. 37097g

Samochody

Kupię nową Warszawę 23. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37045g.

Silnik i skrzynię biegów do Fiata 600 albo do Zastawy i różne części sprzedam. Józefa Ziemiak, Poznań 13, kod. 60-660 — Piątkowo, Obornicka 73. 36931g

Kupię Warszawę Combi, Stanisław Nowak Kicin, p-ta Czerwonak, pow. Poznań. 36946g

Sprzedam Iłę barkas stan dobry. Kazimierz Wal-kowski, Obrzycko. 36980g

Kupię prawe i lewe przednie drzwi do Wartburga 1000-312, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37201g.

Kupię nową Syrenkę 105. Sylwester Kurek, Olszewo, poczta Sroda Wlkp. 37100g

Sprzedam kompletny silnik M-20, po remoncie na chodzie oraz tylny most W-wa. Oglądać warsztat Poznań, Winogrody 92a. 37140g

Wynajmę lub kupię mieszkanie 1-2-pokojowe wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37136g.

Panią poszukuje pokój 1-osobowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37170g.

Zamienię 3 pokoje kom-fortowe z garażem w Ko-szalinie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37178g.

Gliwice blisko dworca — mieszkanie kolejarze sam-odzielne: pokój, kuchnia, przedpokój razem 50 m², zamienię na mniej-sze w Poznaniu. Kości-anie, Lesznie lub w Rawi-czu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37193g.

Wynajmę lub kupię mieszkanie 1-2-pokojowe wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37136g.

Kupię prawe i lewe przednie drzwi do Wartburga 1000-312, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37201g.

Kupię nową Syrenkę 105. Sylwester Kurek, Olszewo, poczta Sroda Wlkp. 37100g

Sprzedam kompletny silnik M-20, po remoncie na chodzie oraz tylny most W-wa. Oglądać warsztat Poznań, Winogrody 92a. 37140g

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam nową willę pen-sjonat, dochodowa, Cie-chocinek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36922g

Sprzedam działkę budowlaną 680 m², Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36991g.

Sprzedam domek z ogrodem 1,19 ha, Poznań-Szczepankowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36949g.

Sprzedam działkę 620 m² pod budowę — Marlewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37020g.

Kupię spiesznie dom jednorodzinną ogrodem, wyłączone wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37216g.

Sprzedam spiesznie domek: 2 pokoje, kuchnia, ogród, cały wolny, przedmieście Poznań, cena 120.000.—, Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37041g.

Kupię w okolicy Poznania lub Poznaniu domek jednorodzinną, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37066g.

Kupimy parcelę pod budowę bliźniacza, z rozpoczętą budową, w granicach miasta Poznań, przy komunikacji miejskiej. Oferty z ceną i lokalizacją „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37084g.

Dom jednorodzinny w pobliżu Poznania sprzedam. Informacje Przejmowierow. Poznań, ul. Lanowa 17. 37202g

Kupię większą działkę budowlaną w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37099g.

Kupię działkę budowlaną względnie rozpoczętą budową w bliźniaku lub szeregowiec, Osiedle Swierczewo, Winogrody, Warszawskie, Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37115g.

Kupię działkę w dobrym punkcie lub rozpoczętą budowę. Posiadam mieszkanie do zamiany. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37131g.

Sprzedam dom jednorodzinny, garaż, budynek gospodarczy, 2 morgi ogrodu w Poznaniu przy głównej trasie nadaje się na każdy warsztat lub szklarnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37129g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37199g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piątkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37138g.

Sprzedam działkę 910 m², opłotowana, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37169g.

Różne

Odstąpię pracowniczego ogrodu działkowego — Ławica. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37275g.

Poszukuję współnika z gotówką, zdecydowanego na otwarcie nowoczesnej stacji obsługi samochodów.

Posiadam teren, uprawniający i zagraniczne kompletnie wyposażenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37049g.

Garaż oddam ul. Chłapowskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37211g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

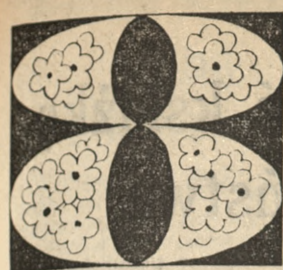
Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posiadam 1 ha ogrodowej ziemi w Poznaniu. Przyjmę współnika lub dzierżawcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37153g.

Posi



WAGA PANOWIE!

PRAKTYCZNY UPOMINEK DLA PAŃ ZNAJDZIECIE W SKLEPACH WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TEKSTYLNIO ODZIEŻOWEGO.

♦ **Artykuły pończosznice produkcyjne** ♦ **Bieliznę i trykotaże damskie produkcyjne krajowej i z importu** —

w sklepie przy Starym Rynku 31

„ „ ul. Dąbrowskiego 1

„ „ Lampego 3

„ „ Czerwonej Armii 3

w sklepie przy ul. Fredry 1

„ „ Dąbrowskiego 50

„ „ Paderewskiego 6

„ „ Głogowskiej 55/57

„ „ Ratajczaka 39

„ „ Czerwonej Armii 76

♦ **Szale — apaszkę — rękawiczki — chusteczki** —

w sklepie przy ul. Fredry 4

„ „ Czerwonej Armii 39

♦ **Tkaniny sukienkowe** —

w sklepie przy pl. Wolności 2

„ „ ul. Głogowskiej 43

„ „ Czerwonej Armii 27

„ „ Wspólnej 27

♦ **Ubiory damskie — sukienki** —

w sklepie przy ul. Dzierżyńskiego 13

POZNAN

marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca

Praca Nauka

Przyjmę do pracy odgromowej monterów odgromowych. Warunki dobre, noc i wyżywienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3723p.

Opiekunka dla 5-miesięcznego dziecka, potrzebna zaraz. Ul. Opalenicka 17 m. 2, godz. 8-14. 38175g

Ogrodnicy sadownictwa przycinają drzewa, krzewy owocowe, dokonują prawidłowych oprysków. Pielęgnacja sadów. Wykonanie solidne. Telefon 61-38-16. 36155g

Zatrudnię mistrza, względnie czeladnika w zawodzie tele-radiomechanicznym, do prowadzenia warsztatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38067g

Pracownika fizycznego na stałe w gospodarstwie sadowniczo — hodowlanym, pod Poznaniem — zatrudnienie. Pożądana znajomość obsługi sprzętu mechanicznego. Oferty z podaniem warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36583g.

Śluszarz — spawacz oraz lokarza — przyje. Chlebo wa 14. 38137g

Gospodynini solidnej, poszukuje małżeństwo — dzień nikarze, z rocznym dzieckiem, w Warszawie. L. Nowy, 42-405 Warszawa. 565-K2

Kunno Sprzedaż

Kupię dawne monety, kufle, figurki oraz różne stare przedmioty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36880g.

Kupię obudowę skrzyni biegów ciągnika jednoosłowego C 308. Szamotuły, Kuroś, Jastrowska 7. 37251g

Dafnie

suszone każda ilość kupię telefon 527-00 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37231g.

Młoda krowa sprzedam. Jasen, poczta Swarzędz, pow. Poznań, Stanisław Trzeciakiwicz. 38523g

Sprzedam tanio tapczan, w dobrym stanie. Telefon 652-01, godz. 18-20. 38551g

Wózki dziecięce — nowe wzory, poleca wytwórnia, Dzierżyńskiego 37. 37321g

Pokój męski, wysoki pokój, sprzedam (z powodu wyjazdu) Łazarz, Flindera 38 m. 3. 38499g

Sprzedam jadalnię dobową rok 1925. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37167g.

Urządzenie chłodnicze 5000 Kal, sprzedam. Kornik, ul. Błażejska 31. 37183g

Sprzedam Jawę 50 starszy typ, tel. 514-30. 37159g

Arytmometr nowy sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37242g.

Sprzedam motocykl WSK Chelmońskiego 22 m. 5. 37226g

Sprzedam stół — szafę, za graniczną suknię ślubną. Poznań, Koscińskiego 9 m. 20. 37114g

Zbiór znaczków polskich i zagranicznych oraz pięć stałopalny nowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37234g

Sprzedam ubranie czarne, stan idealny rozmiar 175/96, tel. 418-408, godz. 18-20. 37245g

Sprzedam szafę 3 drzwiową, orzech, wysoki pokój, tel. 647-79. 37271g

Lokale

Dwie studentki, poszukują kawalerki, przy dogodnej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38586g.

Zamienię samodzielnie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, piec, parter, Grunwald — na pokój, kuchnię lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37930g.

Samochody

Syrę 105 nową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37247g.

Flata 1300 nowego kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37253g.

Sprzedam samochód Wartburg 1000, oglądać po godz. 16. Poznań, ul. Dąbrowskiego 183a. 37269g

Sprzedam tanio Zetor 25. Ścisłowski, Tomice p-ta Jezioraki pow. Poznań. 37285g

Sprzedam przednie zawieszanie, tylny most — do Warszawy. Główna, ul. Rzeźna 16 m. 1. 37036g

Sprzedam Syrenę 103. Oglądać: sobota 16-18 i niedziela 10-12. Poznań, Szamarskiego 56 m. 18. 38341g

Sprzedam grafitowego Flata 125 P, z marca 1971, w wersji eksportowej. Poznań, Woźna 21 m. 3. 38366gpr

Sprzedam stary samochód produkcyjny 1939 r. Mostowa 24 m. 27. 37457g

Trabant 601 kupię. Oferty z podaniem ceny, rocznika „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 37357g.

Nieruchomości

Kupię domek w Poznaniu do 200.000 — zł. może być na peryferiach. Ignacy Kikowski, Poznań — Antonek, ul. Smolczyńska 1. 37250g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, tarasem, ogródkiem na większe działkę Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37252g.

Kupię domek jednorodzinny w Szamotulach z ogrodem 1500 m². Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37217g.

Sprzedam działkę budowlaną zadrzewioną, opłotowaną 1039 m² w Umólcie, k/Poznań 15 min. od komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37248g.

Buk! Sprzedam korzystnie dom piętrowy, dwa mieszkania wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37255g.

Sprzedam dom czynszowy. Swarzędz, ul. H. Sawickiej 2 m. 1. 37259g

Sprzedam domek jednorodzinny wylączony z ogrodem i zabudowaniem gospodarczym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37265g.

Działkę budowlaną zamienię na nowy, prawie nowy MZ-250 lub sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37267g.

Sprzedam domek, pokój i kuchnię, ogródek, przystanek kolejowy na miejsc. Józef Patera. Drużyna 26, pow. Poznań. 37266g

Kupię dom willejowy w Poznaniu — okolica, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37300g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY «KARTODRUK»

w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 4 telefon 541-21

POSZUKUJE LOKALI

z przeznaczeniem na pracownię usługowe i introligatorskie lub magazyny do składowania papieru i tektur. (SKŁADOWANIE ZA POMOCĄ WÓZKÓW MECHANICZNYCH).

2103-K1

Różne

Bezpyłowe cyklowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Tel. 67-11-24. 38338g

Nagrobki zamówienie na II kwartał przyjmuję zakład usługowy Poznań, Dąbrowskiego 197. za Ogrodem Botanicznym 300 m. Informacje tel. 732-96. 37119g

Kawaler lat 25 wzrost 176, inżynier pozna sympatyczny pannę, dobrego charakteru do lat 22. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37144g.

Rencistka dobrej prezentacji rozwiedziona, pozna starszego pana z mieszkaniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37100g.

Panna lat 37, przystojna, własne mieszkanie, wykształcenie, pozna kawalerka, cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37076g.

Samotny pozna wdowę lub rozwiedzioną do lat 51 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37224g.

Kawaler lat 43, wzrostu 170, wykształcenie średnie ekonomiczne, spokojny, bez nałogów, domator, poślubi pania sympatyczną, uczciwą domatorkę, spokojnego charakteru, materialnie niezależną, niepalącą, najchętniej z mieszkaniem. Pośrednictwo rodziny, niewykluczone. Dyskrecja zapewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37152g.

Wdowiec rencista lat 64, z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wykształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna, wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

MARIA KEGEL

W Zmarłej straciłmy długoletnią i cenną pracownicę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. 1973 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada Robotnicza — Dyrekcja — Rada Zakładowa Współpracownicy

Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu.

2475-K1

ROMAN PRZYBYŁ

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.

563-K2

MARIAN FORMANOWICZ

lekarz medycyny, porucznik rezerwy, długoletni kierownik Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Koźminie, były więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb z domu żałoby Koźmin, pow. Krotoszyn, dnia 3 marca br. o godz. 13.30.

W smutku pogrążona żona z synami i rodziną

38601g

MAKSYMILIAN KUJAWSKI

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni siostra, siostrzenica z mężem i dziećmi oraz bratanek z żoną

Poznań, Poznańska 43 m. 3. 38680g

STANISŁAWA PRYMOWICZ

z domu PLUSKOTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2. III. br. o godzinie 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Gąsiorowskich 2a. Autobus będzie przed domem.

38632g

IGNACY BYCZYŃSKI

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.

564-K2

STANISŁAW MATUSZEWSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu w Konarzewie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

38598g

JADWIGA KĘDZIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. 1973 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Żaloga ZPO „Modena” w Poznaniu.

2443-K1

KONRAD FRANCISZEK KULCZYŃSKI

długoletni kierownik gazowni w Borku Wlkp., weteran Powstania Wielkopolskiego, były więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca br. o godz. 14 w Borku Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni żona, syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Warszawska 132. 38620g

FELICJA KUŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 marca 1973 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

38632g

SEWERYNA ANIOŁA

z domu SYPNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Mąż z córką i rodziną

Poznań, Jarochońskiego. 38627g

HELENA KAŹMIERSKA

z domu KUT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

mąż, syn, synowa, wnuczki i rodzina

Poznań, Kraszewskiego 9b m. 2. 38620g

JOANNA GUMPER

z domu LISEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1973 r. o godz. 9.30 na cmentarzu parafialnym w Oborzyskach Starych.

W smutku pogrążona DZIECI

Jasień, pow. Kościan. 38613g

ANNA SZYMAŃSKA

z domu DĄBROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca 1973 r. o godzinie 12 na cmentarzu regionalnym na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Łęczycka 6. 38612g

IGNACY PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca 1973 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Górczyńska 30. 38610g

MARIAN NIEMYT

Pogrzeb odbędzie się 3 marca 1973 r. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z synami i rodziną

Poznań, Promienista 107 m. 12. 38642g

WŁADYSŁAW PROKOP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu synowie, synowe, wnukowie i wnuczka

38487g

MARIA KRÓLAK

z domu TEISNER

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

córki i synowie z rodzinami

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

38693g

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wy-

kształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna,

wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowę do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37290g.

Wdowiec rencista lat 64,

z mieszkaniem pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kaw

